

Janusz Grygień

Od dyktatury ekspertów do demokracji nieliberalnej. Podejście systemowe do demokracji deliberacyjnej i jego braki

Teoria i praktyka demokracji nieliberalnej są dziś popularnymi tematami analiz politologicznych¹. Przeważnie uwaga badaczy skupia się w tym kontekście na działaniach rządów polskiej Zjednoczonej Prawicy, węgierskiego Fideszu, greckiej Syrizey, hiszpańskiego Podemosu, na włoskim Ruchu Pięciu Gwiazd, francuskim Froncie Narodowym, Szwedzkich Demokratach, niemieckiej AfD i PEGIDA, prezydenturach Donalda Trumpa, Recepta Erdoğan, Jaira Bolsonaro i wielu innych. Badacze spierają się

Janusz Grygień (ORCID: 0000-0001-8586-6820) – dr hab., prof. UMK, filozof i politolog. Autor m.in. monografii *Wola powszechna w filozofii politycznej* (Toruń 2012) i *Demokracja na rozdrożu* (Kraków 2017). Jego zainteresowania skupiają się na epistemicznych ujęciach demokracji deliberacyjnej oraz roli ekspertów w demokratycznych procesach decyzyjnych. Stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej. Kontakt: jgrygienc@umk.pl.

- 1 F. Zakaria, *Przyszłość wolności. Nieliberalna demokracja w Stanach Zjednoczonych i na świecie*, przekł. T. Bieroń, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2018; Y. Mounk, *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, przekł. K. Guccio, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019; D. Runciman, *Jak kończy się demokracja*, tłum. S. Zuchowski, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019; M. Lilla, *Koniec liberalizmu, jaki znamy: requiem dla polityki tożsamości*, przeł. i wstępem opatrzył Ł. Pawłowski, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2018.

także o definicję i poprawny kontekst użycia tej kategorii, a nawet o to, czy nie jest ona pusta, zaś samo to pojęcie nie jest oksymoronem. „Nieliberalna demokracja” bywa bowiem przedstawiana jako kategoria wewnętrznie sprzeczna, pozbawiona desygnatu i wykorzystywana politycznie do legitymizacji rządów niedemokratycznych². Nie kwestionując zasadności takich ocen, można stwierdzić, że niewątpliwą korzyścią z analiz demokracji nieoliberalnej jest towarzysząca im pogłębiona refleksja nad znaczeniem i wartością samej demokracji oraz problematyzacja jej związku z liberalizmem. Potocznie postrzegane jako nierozłączne, liberalizm i demokracja coraz częściej jawią się jako tkwiące w skomplikowanym związku. Badacze zwracają uwagę między innymi na to, że polityczny sojusz demokracji z liberalizmem sięga zaledwie pierwszej połowy XX wieku³. Jeżeli zaś za kryterium demokratyzacji systemu uznać stopień upowszechnienia praw wyborczych, to kraje europejskie, zanim stały się demokratyczne, przez około sto lat były już liberalne. Demokracja na kontynencie europejskim rozkwitła zatem na gruncie poszanowania praw jednostki, uznania idei państwa prawa oraz podziału władz⁴.

Pogląd o teoretycznej i praktycznej rozdzielności demokracji i liberalizmu zaczyna wręcz dominować wśród badaczy. Po klasycznym artykule Fareeda Zakarii⁵, którego rozszerzona wersja stanowiła podstawę opublikowanej w 2003 roku *Przyszłości wolności*, na teoretyczne i praktycz-

2 J.-W. Müller, *Co to jest populizm?*, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017; W. Sadurski: *Albo liberalna, albo żadna. „Nieliberalna demokracja” to polityczny jedno-rozec*, „Gazeta Wyborcza”, 11 maja 2018; S. Levitsky, L. Way, *Assessing the Quality of Democracy*, „Journal of Democracy” 2002, t. 13, nr 2, s. 51–65; D. Runciman: *Jak kończy się demokracja*, s. 57. Marcin Król stwierdza, że głosy krytyczne wobec obecnej kondycji demokracji i liberalizmu stanowią efekt wygórowanych oczekiwań wobec obywateli. Autor ten stwierdza choćby, że „poza wyjątkowymi okresami kiedy to nie stan demokracji był szczególnie dobry, lecz percepcja tego stanu była optymistyczna, demokracja nigdy nie spełniała pokładanych w niej nadziei” (M. Król: *Filozofia polityczna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 205). Zbyt często zapominamy dziś, że „demokracja jest i pozostanie zawsze ideałem, w stosunku do którego jesteśmy bliżej lub dalej, liberalizm zaś nigdy nie zdoła całkowicie zdominować kultury politycznej i życia społecznego, jak by tego pragnęli dogmatyczni liberałowie” (*ibidem*, s. 206).

3 F. Zakaria, *Przyszłość wolności*, s. 9–22, 111–116.

4 Zob. N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, przekł. P. Bravo, Wydawnictwo Znak, Kraków – Warszawa 1998.

5 F. Zakaria, *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, t. 76, nr 6, s. 22–43.

ne sprzeczności między liberalizmem a demokracją wskazywali m.in. Jan Zielonka, Yascha Mounk, Mark Lilla, Adrian Pabst i wielu innych autorów⁶. Upatrywali oni źródła kryzysu dzisiejszej demokracji liberalnej właśnie w wewnętrznym napięciu między jej elementami składowymi – demokracją i liberalizmem. Nie zawsze zgadzali się jednak co do źródeł tego napięcia. Niektórzy z nich, jak Zakaria, winą za sukcesy nieoliberalnej demokracji obarczali postępującą demokratyzację kolejnych aspektów rzeczywistości politycznej⁷. W swej głośnej książce Zakaria proroczo zapowiadała wzmaganie tendencji nieoliberalnych w miarę jak poziom dyskursu politycznego będzie zniżał się do poziomu debaty medialnej⁸. Inspirowany rozważaniami Jamesa Madisona⁹ autor *Przyszłości wolności* przestrzegał przed konsekwencjami takiego stanu rzeczy – przed przemianą amerykańskiej republiki w demokrację¹⁰.

Kolejni autorzy problematyzowali ten obraz. Mounk, oprócz zagrożenia, jakie dla demokracji liberalnej stanowi demokracja nieoliberalna, dostrzegał też niebezpieczeństwo ze strony przeciwnej – „niedemokratycznego liberalizmu”. Ten ostatni termin odnosi się do cechującej liberałów tendencji do delegacji władzy politycznej do instytucji niekontrolowanych demokratycznie, a w ten sposób do polegania części na opiniach technokratów niż szeregowych obywateli¹¹. Mounk zauważa, że efektywność funkcjonowania systemu politycznego uzależniona jest od wiedzy eksperckiej¹², ale znaczne ograniczenie wpływu obywateli na ten system musi prowadzić do spadku jego legitymacji. Postulaty odzyskania władzy,

6 J. Zielonka, *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, przekł. J. Bednarek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; A. Pabst, *The Demons of Liberal Democracy*, Polity Press, Cambridge 2019.

7 F. Zakaria, *Przyszłość wolności*, s. 283-290; por. S. Filipowicz, *Demokracja: o władzy iluzji w królestwie rozumu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

8 F. Zakaria, *Przyszłość wolności*, s. 190–194.

9 Madison w eseju 63 *Federalisty* stwierdzał, że istotą systemu amerykańskiego jest „całkowite wyłączenie ludu w jego charakterze zbiorowym z jakiegokolwiek udziału” w sprawowaniu władzy (*Eseje polityczne federalistów*, przekł. B. Czarska, Wydawnictwo Znak, Warszawa – Kraków 1999, s. 167).

10 Por. Y. Mounk, *Lud kontra demokracja*, s. 77–79.

11 *Ibidem*, rozdz. 2.

12 Pabst wyciąga stąd wniosek, że demokracja liberalna uzależniona jest od elementu oligarchicznego (A. Pabst, *The Demons...*, s. 16).

sprawczości i suwerenności wysuwane przez nieliberalnych demokratów trafiają na podatny grunt i nie są bezzasadne. Z diagnozą tą zgadza się Zielonka, którego zdaniem „w całej Europie politykę w coraz większym stopniu postrzegano jako sztukę instytucjonalnej inżynierii, nie zaś sztukę negocjacji między elitami a elektoratem”¹³.

Dyktatura ekspertów i podejście systemowe

Delegacja decyzji politycznych do ciał niekontrolowanych demokratycznie stanowi częsty przedmiot krytyki polityków nieliberalnych. Przykładowo, środowiska konserwatywne w Stanach Zjednoczonych przez dekady zarzucały Sądowi Najwyższemu, że swoimi wyrokami przeprowadził liberalne rewolucje społeczne, praktycznie niemożliwe do dokonania zwykłą drogą ustawodawczą¹⁴. W tym kierunku idzie też krytyka niezależnych banków centralnych¹⁵, zwłaszcza Europejskiego Banku Centralnego¹⁶. Nieodłącznym jej elementem jest teza, że istotą demokracji jest pełna swoboda przedstawicieli parlamentarnej większości do kształtowania sfery publicznej¹⁷. Władza większości nie powinna napotykać żadnych ograniczeń.

13 J. Zielonka, *Kontrrewolucja*, s. 24; por. *ibidem*, s. 32.

14 Zob. R. Prostack, *Teista w demoliberalnym świecie. Rzecz o amerykańskich rozważaniach wokół rozumnej polityki*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2014; J. Greenberg, *Crusaders in the Courts. How a Dedicated Ban of Lawyers Fought for the Civil Rights*, Basic Books, New York 1994; M.J. Klarman, *From Jim Crow to Civil Rights. The Supreme Court and the Struggle for Radical Equality*, Oxford University Press, Oxford 2004.

15 Y. Mounk, *Lud kontra demokracja*, s. 89–93.

16 Zob. J. Best, *Technocratic Exceptionalism*, *International Political Sociology* 2018, t. 12, nr 4, s. 328–345; *idem*, *Bring Politics Back to Monetary Policy*, „Foreign Affairs”, 6 grudnia 2017 [źródło: <https://www.foreignaffairs.com/articles/world/2017-12-06/bring-politicsback-monetary-policy>, dostęp: marzec 2020]; I. Bruff, *The Rise of Authoritarian Neoliberalism*, „Rethinking Marxism” 2014, t. 26 (1), s. 113–129.

17 Zakaria ukazuje, że często stosunek partii politycznych do idei demokracji partycypacyjnej ewoluował wraz z kontekstem politycznym. Autor śledzi to na przykładzie stosunku partii amerykańskich wobec instytucji referendum. I tak, w latach dwudziestych XX wieku, w okresie powszechnej korupcji władz lokalnych, siły progresywne postulowały upelnomocnienie obywateli poprzez instytucje demokracji bezpośredniej. Lewica powróciła do tego pomysłu w latach sześćdziesiątych, lecz później nastroje radykalnie się zmieniły. W roku 1978 w Kalifornii w drodze referendum przyjęta została *Propozycja 13* obniżająca wysokość podatków

Kwestia delegacji władzy politycznej poza ciała demokratyczne to przedmiot nie tylko krytyki politycznej, ale i analiz naukowych. Literatura specjalistyczna wskazuje na szereg instytucji niewybieranych lub niekontrolowanych demokratycznie, a mających wpływ na rzeczywistość społeczno-polityczną¹⁸. Przeważnie uwaga badaczy skupia się w tym kontekście na organizacjach o charakterze ponadnarodowym i subpolitycznym¹⁹. Przedmiot analiz stanowią zwłaszcza instytucje funkcjonujące w strukturach Unii Europejskiej, takie jak European Food Safety Authority (EFSA), European Medicines Agency (EMA) oraz European Chemicals Agency (ECHA)²⁰. Nie brak także analiz analogicznych ciał w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych, gdzie kompetencje decyzyjne ceduje się na niezależne agencje²¹.

Dyskusja na temat udziału ciał niekontrolowanych demokratycznie w polityce demokratycznej ma ponadstuletnią tradycję oraz dwa podstawowe wymiary: praktyczny i teoretyczny. Pierwszy wytyczają spory dotyczące celowości bezpośredniego upewnomoćnienia obywateli. Najmocniej wybrzmiały one na gruncie amerykańskim. Forsowany tam wpierw przez ruch progresywny, później zaś przez nową lewicę postulat upowszechnienia instrumentów demokracji bezpośredniej zawsze napotykał krytykę

lokalnych i w rezultacie to Partia Republikańska przejęła ideę upewnomoćnienia obywateli w drodze referendum. Działo się tak do czasu, gdy kalifornijskie referenda nie zaczęły liberalnie rozstrzygać kwestii obyczajowych (zob. F. Zakaria, *Przyszłość wolności*, s. 112–117).

- 18 Zob. A.W. Chalmers, *Getting a Seat at the Table: Capital, Capture and Expert Groups in the European Union*, „West European Politics” 2014, t. 37, nr 5, s. 976–992; K.M. Esterling, *The Political Economy of Expertise. Information and Efficiency in American National Politics*, University of Michigan Press, Ann Arbor 2004; C. Radaelli, *The Public Policy of the European Union: Whither Politics of Expertise?*, „Journal of European Public Policy” 1999, t. 6 (5), s. 757–774.
- 19 U. Beck, *World Risk Society as Cosmopolitan Society? Ecological Questions in a Framework of Manufactured Uncertainties*, „Theory, Culture & Society” 1996, t. 13, nr 4, s. 18; por. B. Holzer, M.P. Sorensen, *Rethinking Subpolitics: Beyond the 'Iron Cage' of Modern Politics*, „Theory, Culture & Society” 2003, t. 20, nr 2, s. 80–81.
- 20 E. Madalina Busuioc, *Blurred Areas of Responsibility: European Agencies' Scientific 'Opinions' under Scrutiny*, w: M. Ambrus, K. Arts, E. Hey, H. Raulus (red.), *The Role of 'Experts' in International and European Decision-Making Processes*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 388–394; por. J. Metz, *The European Commission, Expert Groups, and the Policy Process*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015; M. Góra, C. Holst, M. Warat (red.), *Expertisation and Democracy in Europe*, Routledge, New York 2018.
- 21 Y. Mounk, *Lud kontra demokracja*, s. 85–88.

obrońców systemu przedstawicielskiego²². Niejednokrotnie spór ten przenosił się na łamy prasy i literatury naukowej, jak w przypadku słynnej debaty Johna Deweya z Walterem Lippmanem²³. Wymiar teoretyczny omawianej tu dyskusji to akademickie analizy toczone na gruncie teorii i filozofii polityki. Jednym z jej popularniejszych obecnie kontekstów jest koncepcja demokracji epistemicznej²⁴, zgodnie z którą w sprzyjających warunkach instytucjonalnych szeregowi obywatele mogą podejmować decyzje nie gorsze niż niedemokratyczne ciała eksperckie²⁵. Stanowiskiem opozycyjnym wobec demokracji epistemicznej jest epistokracja, zgodnie z którą skuteczność systemu politycznego wymaga powierzenia najważniejszych decyzji politycznych ekspertom uwolnionym od presji opinii publicznej²⁶.

Te przeciwstawne perspektywy teoretyczne wyznaczają krańce spektrum mieszczącego szereg teorii i stanowisk godzących rządu ekspertów z demokracją. Jednym z najszerzej obecnie dyskutowanych jest tzw. podejście systemowe do demokracji deliberacyjnej. Jego manifest stanowi artykuł *A Systemic Approach to Deliberative Democracy* autorstwa czołowych teoretyków i filozofów demokracji²⁷. Opiera się ono na przekonaniu, że deliberacja demokratyczna nie jest ani utopią filozoficzną²⁸, ani pro-

22 Zob. M. Stears, *Demanding Democracy. American Radicals in Search of a New Politics*, Princeton University Press, Princeton (NJ) 2010.

23 Zob. J.P. Diggins, *Iluzje pragmatyzmu: modernizm oraz kryzys poznania i autorytetu*, przekł. M. Filipczuk, Łośgraf, Warszawa 2010.

24 Zob. J. Grygień, *Demokracja na rozdrożu. Deliberacja czy partycypacja polityczna?*, Universitas, Kraków 2017, rozdz. 2.

25 Zob. H. Landemore, *Democratic Reason. Politics, Collective Intelligence, and the Rule of the Many*, Princeton University Press, Princeton 2012.

26 J. Brennan, *Against Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2016; M. Schudson, *The Trouble with Experts – and Why Democracies Need Them*, „Theory and Society” 2006, t. 35, s. 491–506; S. Breyer, *Breaking the Vicious Circle. Toward Effective Risk Regulation*, Harvard University Press, Cambridge (MA) 1993.

27 J. Mansbridge, J. Bohman, S. Chambers, T. Christiano, A. Fung, J. Parkinson, D.F. Thompson, M.E. Warren, *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, w: J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems. Deliberative Democracy at the Large Scale*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 1–26.

28 Jako takie ocenia się niekiedy, niesłusznie, propozycje Jürgena Habermasa z *Teorii działania komunikacyjnego* (por. D. Estlund, *Autorytet demokracji. Ujęcie filozoficzne*, przekł. i oprac. nauk. J. Grygień, T.S. Markiewka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, s. 263–266).

jektem mało znaczącej reformy systemu politycznego²⁹, jak oceniano ją w przeszłości. Ideału deliberacji nie powinno się odnosić bezpośrednio do poszczególnych obywateli czy instytucji politycznych, ale do systemu politycznego jako całości³⁰. Innymi słowy, jeżeli w ramach danego systemu politycznego każdy z elementów ideału deliberacyjnego jest realizowany przez którąś z instytucji, to deliberacyjny charakter można przypisać także całemu systemowi.

Zwolennicy tego podejścia wątpią, by dało się urzeczywistnić podstawowe elementy ideału deliberacyjnego w którejś z postaci forsowanych w przeszłości. Nie sądzą, by możliwe było na przykład ustanowienie symetrycznych relacji między uczestnikami debaty publicznej, by bezdyskusyjnie wartościowe było włączenie do debaty publicznej wszystkich obywateli, a nawet wszystkich zainteresowanych tym osób³¹. Nie wierzą, by dało się wyeliminować z życia politycznego manipulację, przewyciężyć polaryzację i wpoić obywatelom skłonność do szanowania, rozważania i akceptowania poglądów dobrze uargumentowanych, choć kłócących się z ich własnym światopoglądem. Wierzą za to, jeżeli tylko istnieją instytucje gwarantujące uwzględnianie w procesie decyzyjnym aktualnego stanu wiedzy naukowej na temat rozpatrywanej kwestii, wyborcy mogą pozostać w tym zakresie ignorantami. Jeżeli funkcjonują regulacje umożliwiające każdemu aktywne uczestnictwo w życiu politycznym, nie trzeba zmuszać do takiej aktywności wszystkich. O ile występują przestrzenie do rzeczowej wymiany argumentów, nie trzeba eliminować całkowicie partijnictwa, polaryzacji i ślepej lojalności wyborców³². Jeśli istnieją instytucje umożliwiające obywatelom wykształcenie rozumnych opinii, to obywatele powinni mieć także prawo nieskorzystania z tej możliwości oraz trwania przy swych często irracjonalnych i niespójnych preferencjach. Nie

29 Jak ocenia się propozycje implementacji deliberacyjnych inkarnacji demokracji losowej, takie jak między innymi sondaże deliberacyjne (J.S. Fishkin, *Democracy and Deliberation. New Directions for Democratic Control*, Yale University Press, New Haven (CT) – London 1991; *idem*, *The Voice of the People. Public Opinion and Democracy*, Yale University Press, New Haven (CT) – London 1995).

30 J. Mansbridge et al., *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, s. 1–2.

31 *Ibidem*, s. 5.

32 *Ibidem*, s. 6–7.

musi wpływać to na zasadniczą ocenę poziomu deliberacyjności system politycznego jako całości³³. „W systemie dopełniających się relacji, dwa negatywy mogą zmienić się w pozytyw. Dwie sytuacje równie ułomne pod względem potencjału deliberacyjnego, mogą eliminować nawzajem swoje braki”³⁴. Elitaryzm ekspertów, ich niezrozumienie warunków życia obywateli i społecznych hierarchii wartości, może być równoważony populistyczną polityką responsywną wobec każdej zmiany w opinii publicznej, i odwrotnie.

Tak scharakteryzowane stanowisko jest atrakcyjne z kilku powodów³⁵. Przede wszystkim wykorzystuje ono intuicyjnie przekonującą ideę epistemicznego podziału pracy³⁶. Nie wszyscy obywatele chcą i potrafią, a więc i muszą sumiennie rozważać każdy argument padający w debacie publicznej. W przestrzeni publicznej powinno być miejsce zarówno na opinie eksperckie, jak i na apele emocjonalne i agitację polityczną, na alarmizm aktywistów i kierowanie się własnymi lękami. Podejście systemowe nie nawołuje więc do rewolucyjnych zmian w procesach decyzyjnych. Jego realizm zapewne stanowi jego główną zaletę. Wszyscy członkowie społeczeństwa mogą uczestniczyć w życiu politycznym, ale ich rola różnić się powinna w zależności od indywidualnych predyspozycji. Szeregowi obywatele są kompetentni w zakresie wyznawanych przez siebie wartości oraz problemów, z jakimi na co dzień się mierzą. Niech więc przekazują te informacje politykom, a za ich pośrednictwem ekspertom, których za-

33 *Ibidem*, s. 4–5.

34 *Ibidem*, s. 3.

35 J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie*, przekł. A. Romaniuk, A. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 323–327; P. Kitcher, *Science, Truth, and Democracy*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 118; D. Thompson, *Deliberative Democratic Theory and Empirical Political Science*, „Annual Review of Political Science” 2008, t. 11, nr 1, s. 113–116; H. Collins, R. Evans, *Third Wave of Science Studies*, „Social Studies of Science” 2002, t. 32, nr 2, s. 235–296; H. Landemore, *Democratic Reason*, s. 145–146; J. Surowiecki, *Mądrość tłumów. Większość ma rację w ekonomii, biznesie, polityce*, tłum. K. Rojek, Onepress, Gliwice 2010, s. 42–47; C. Sunstein, *Infotopia*, tłum. K. Bartuzi, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009, rozdz. 4; C. Sunstein, *Deliberating Groups versus Prediction Markets*, w: A. Goldman, D. Whitcomb (red.), *Social Epistemology. Essential Readings*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 192–213.

36 J. Mansbridge et al., *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, s. 2–3; M. Fuerstein, *Epistemic Democracy and the Social Character of Knowledge*, „Episteme. A Journal of Social Epistemology” 2008, t. 5, nr 1, s. 81, 85.

daniem będzie wypracowanie sposobów realizacji takich wartości³⁷. Stanowisko tego typu nie naraża się na zarzuty utopizmu, radykalizmu i niepraktyczności, które niejednokrotnie wysuwano wobec wcześniejszych koncepcji demokracji deliberacyjnej.

Jednak to, co jest postrzegane jako największa zaleta podejścia systemowego, może być także odczytywane jako jego dyskwalifikująca wada. Tak interpretują to podejście David Owen i Graham Smith. Ich zdaniem, stanowisko to ignoruje dwa fundamentalne elementy każdej teorii deliberacyjnej: przekonanie, że obywatele powinni traktować się wzajemnie jako „na równi zaangażowani w proces rozumowania publicznego ukierunkowany na wypracowanie wspólnego sądu politycznego, by podchodzili refleksyjnie do stanowisk własnych i innych”, oraz przekonanie, że deliberacja powinna być „procesem kreatywnym, w którym skutek wspólnego rozumowania równych istot wyłaniać się będą nowe poglądy”³⁸. Charakterystyczna dla podejścia systemowego koncesyjność wobec wad praktyki politycznej: polaryzacji politycznej, manipulacji medialnej i propagandy, nie tyle modyfikuje, co wypacza istotę projektu deliberacyjnego. Wcześniejsze ujęcia demokracji deliberacyjnej postulowały odmianę sfery publicznej, wzbudzenie w obywatelach chęci i umiejętności deliberacji, dzielenia się poglądami i wypracowywania wspólnych rozwiązań³⁹. Stawiały przed taką debatą publiczną cele zarówno epistemiczne, jak i normatywne. Miała ona umożliwiać wypracowywanie najlepszych rozwiązań politycznych oraz przekształcać wyizolowane jednostki w obywateli, którzy zamiast bezmyślnych i niespójnych preferencji wypracowywaliby i dyskutowali uargumentowane opinie. Podejście systemowe rezygnuje z tych celów, a przez to legitymizuje główne przejawy i przyczyny kryzysu demokracji liberalnej.

Dotyczy to również kwestii delegacji prerogatyw decyzyjnych do instytucji niedemokratycznych. Podejście systemowe zdaje się nie tylko

37 Zob. prezentację różnych wersji modelu dwutorowego relacji ekspert-laik w: J. Grygieńć, *Demokracja na rozdrożu*, s. 227–232.

38 D. Owen, G. Smith, *Survey Article: Deliberation & The Systemic Turn*, „The Journal of Political Philosophy” 2015, t. 23, nr 2, s. 7.

39 A. Gutmann, D. Thompson, *Why Deliberative Democracy?*, Princeton University Press, Princeton (NJ) 2004, s. 7.

godzić, ale wręcz zachęcać do tworzenia deliberacyjnych enklaw w morzu niedeliberacyjnej partycypacji politycznej. Izolowane od wpływu opinii publicznej fora eksperckie mają, w tej perspektywie, gwarantować merytoryczność decyzji politycznych. Choć, jak zauważa Thomas Christiano, „nie sposób brać deliberacji demokratycznej na serio, jeśli szeregowi obywatele wykazują się ignorancją wobec kluczowych faktów naukowych”⁴⁰, to równocześnie nie sposób oczekiwać od obywateli kompetencji decyzyjnych niezbędnych do podjęcia każdej kluczowej decyzji politycznej⁴¹. Paradoksalnie, decyzje takie muszą więc zarazem cieszyć się legitymacją obywateli oraz bazować na niezrozumiałej i nieznanym im wiedzy eksperckiej. Podejście systemowe nie konfrontuje się ani z tym problemem, ani z jego konsekwencją – niskim poziomem legitymacji decyzji politycznych opartych na wiedzy specjalistycznej.

Zaufać, jak to łatwo powiedzieć

Na gruncie socjologii zaufanie uznaje się za kategorię fundamentalną dla istnienia instytucji społecznych⁴². Także na gruncie politologii kategoria ta uchodzi za jedną z ważniejszych⁴³. Anthony Giddens definiuje zaufanie jako „zawierzenie wiarygodności człowieka czy systemu w odniesieniu do danej sytuacji czy wydarzenia, w których zawierzenie jest wyrazem wiary w odniesieniu do danej sytuacji czy wydarzenia, w których zawierzenie jest wyrazem wiary w prawosć lub miłość drugiej osoby, bądź w poprawność abstrakcyjnych założeń (wiedzę techniczną)”⁴⁴. Upraszczając tę definicję

40 T. Christiano, *Rational Deliberation Among Experts and Citizens*, w: J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems...*, s. 31.

41 *Ibidem*, s. 35. Z wyjątkiem decyzji o charakterze normatywnym i zagadnień transnaukowych (zob. A. Weinberg, *Science and Trans-Science*, „Minerva” 1972, t. 10, nr 2, s. 209–222; G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 142–149; por. W. Bijker, R. Bal, R. Hendriks, *The Paradox of Scientific Authority. The Role of Scientific Advice in Democracies*, The MIT Press, Cambridge (MA) – London 2009, s. 159–161).

42 Zob. m.in. P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007; R. Hardin, *Zaufanie*, przekł. A. Gruba, Sic!, Warszawa 2009; D. Gambetta (red.), *Trust: Making and Breaking Co-operative Relations*, Basil Blackwell, Oxford 1988.

43 M.E. Warren (red.), *Democracy and Trust*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

44 A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, przekł. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 24–25.

przyjmijmy, że zjawisko zaufania sprowadza się do formuły „jeśli A wie, że B wie, że p , to A wie, że p ”⁴⁵. Z kolei za Johnem Hardwigiem można uznać, że zaufanie implikuje nie jeden, a kilka aktów wiary:

„ A wie, że B uważa, że p ,

A wierzy [...], że B mówi szczerze, a więc że B stwierdza to, w co faktycznie wierzy,

A wierzy [...], że (w przeciwieństwie do A) B może, po pierwsze, znać dobre powody do wiary w p oraz, dysponować takimi niezbędnymi powodami,

A wierzy [...], że B rzeczywiście posiada dobre powody, by wierzyć w p , gdy twierdzi, że wydaje mu się, że takowe posiada”⁴⁶.

Na zaufanie składają się zatem przekonania o charakterze normatywnym i epistemicznym, dotyczące z jednej strony motywacji i charakteru, z drugiej zaś kompetencji osoby wypowiadającej sąd. Kryzys zaufania może więc przybrać kilka postaci. Po pierwsze, może on oznaczać zwątpienie w kompetencje osoby wydającej sąd. W przypadku ekspertów powodów zwątpienia może być co najmniej kilka⁴⁷. Jednym z najważniejszych jest to, że modele teoretyczne lub wypracowane na gruncie laboratoryjnym stanowią rezultat znacznego uproszczenia rzeczywistości⁴⁸. Niejednokrotnie przesadna wiara w ich adekwatność do realiów praktyki prowadziła do opłakanych rezultatów⁴⁹.

Po drugie, przedmiot zwątpienia może stanowić dobra wola osoby wypowiadającej sąd. Eksperci mogą reprezentować lobby przemysłowe, farmaceutyczne lub jakąkolwiek inną grupę interesu. C.C. Little – twarz kampanii przemysłu tytoniowego kwestionującej związek palenia z zacho-

45 J. Hardwig, *Role of Trust in Knowledge*, „The Journal of Philosophy” 1991, t. 88, nr 12, s. 698.

46 *Ibidem*, s. 699.

47 H. Collins, *Czy wszyscy jesteście ekspertami?*, przekł. E. Bińczyk, J. Grygieńć, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 7–24.

48 B. Wynne, *May the Sheep Safely Graze? A Reflexive View of the Expert-Lay Knowledge Divide*, w: S. Lash, B. Szerszynski, B. Wynne (red.), *Risk, Environment and Modernity: Towards a New Ecology*, Sage Publications, London 1996, s. 44–83.

49 A. Tversky, D. Kahneman, *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, w: D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky (red.), *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, Cambridge University Press, Cambridge 1992, s. 18; P. Slovic, B. Fischhoff, S. Lichtenstein, *Facts versus Fears: Understanding Perceived Risk*, w: *ibidem*, s. 477–489.

rowalnością na raka płuc, Kary Mullis i Peter Duesberg wspierający Thabo Mbekiego w jego odmowie dystrybucji antyretrowirusowego AZT wśród kobiet w ciąży⁵⁰, czy naukowcy lobbujący w interesie przemysłu paliwowego oraz kwestionujący konsensus dotyczący źródeł zmian klimatu⁵¹, to tylko najjaskrawsze tego przykłady. Intencjonalna stronniczość może przybrać także mniej oczywistą, a zarazem powszechniejszą postać, jak w przypadku badań nad lekami na raka i choroby serca, które w przytłaczającej większości finansowane są przez firmy farmaceutyczne. Poziom zależności autorów takich badań od prywatnych funduszy doprowadził byłego dyrektora naczelnego British Medical Publishing Group do stwierdzenia, że „czasopisma medyczne zasadniczo stanowią element strategii marketingowej koncernów farmaceutycznych”⁵².

Kryzys demokracji liberalnej częściowo stanowi rezultat spadku zaufania wobec wiedzy eksperckiej. Polityka na niej bazująca dezawuowana jest jako intencjonalnie szkodząca przeciętnemu obywatelowi, a sprzyjająca elitom polityczno-ekonomicznym. Krytyka zarówno demokracji liberalnej, jak i wiedzy eksperckiej uwypukla ich rzekomy elitaryzm i lekceważenie zdrowego rozsądku przeciętnego wyborcy. Sztandarowym przykładem są słowa Michaela Gove’a, byłego ministra sprawiedliwości Wielkiej Brytanii, który proszony w 2016 roku o wskazanie ekonomistów zalecających brexit odparł, że „ludzie w tym kraju mają już dość ekspertów”. Niesłabnąca popularność Trumpa, który źródłem tezy o antropogenicznym charakterze zmian klimatu upatruje w antyamerykańskim spisku władz chińskich oraz twierdzi między innymi, że wysiłek fizyczny skraca życie, słynne 350 mln GBP, które zdaniem Borisa Johnsona miała tygodniowo tracić Wielka Brytania na członkostwie w UE, to tylko niektóre dowody tego, że negowanie faktów naukowych nie zawsze prowadzi do spadku poparcia społecznego. Może wręcz wieść do jego wzrostu⁵³.

Epistemiczny podział pracy zalecany przez zwolenników podejścia systemowego nie tylko nie rozwiązuje problemu braku zaufania obywa-

50 H. Collins, *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?*, s. 120–122.

51 N. Oreskes, E.M. Conway, *Merchants of Doubt*, Bloomsbury Press, New York 2010.

52 Cyt. za: G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 45–46.

53 Por. T. Christiano, *Rational Deliberation Among Experts and Citizens*, w: J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems...*, s. 34–35.

teli do wiedzy naukowej, ale może go potęgować. Christiano zbyt optymistycznie uważa, że „do tego, by obywatele zachowali decydujący wpływ na życie polityczne wystarczy, by mogli wskazywać podstawowe cele do realizacji przez polityków”⁵⁴. Czy obywatele na pewno będą potrafili autonomicznie wskazać takie cele? Jak twierdził Habermas, wiedza ekspercka odgrywa współcześnie zbyt dużą rolę w definicji rzeczywistości, by można było ją uznać jedynie za narzędzie rozwiązywania, a nie główną determinantę percepcji problemów społecznych⁵⁵. Kształtuje ona posiadany przez nas obraz takich problemów i sugeruje ich hierarchię, a nie tylko pomaga się z nimi uporać. Podobnie twierdzi Peter Haas: „eksperti wskazują problemy do dyskusji, określają ramy dyskusji tych problemów z perspektywy dotychczasowo dyskutowanych problemów, pomagają unaocznic interesy państwa, sprzyjają niektórym politykom oraz kształtują międzynarodową przestrzeń negocjacyjną”⁵⁶. W takiej sytuacji autonomia wyboru celów społeczno-politycznych przez obywateli nie istnieje. Nie sposób oczekiwać też, by obywatele potrafili samodzielnie ocenić efektywność realizacji wskazanych celów⁵⁷. Wymagałoby to wiedzy, której z konieczności nie mają: dotyczącej możliwości wdrożenia i prawdopodobnych rezultatów alternatywnych rozwiązań politycznych oraz tego, czy realizacja wskazanych przez nich celów w ogóle jest możliwa⁵⁸. Jeśli oczekiwania obywateli są sprzeczne lub zachodzi cykliczność preferencji⁵⁹, to ocena efektywności rozwiązań politycznych traci rację bytu.

Zachowanie decydującego wpływu obywateli na politykę, czego chciałby Christiano, w wariancie mocnym wymaga zdolności autonomicznego wytyczania celów bądź samodzielnego zrozumienia podstaw zapadających decyzji. W wariancie słabszym zakłada zdolność odróżnie-

54 *Ibidem*, s. 33, 34.

55 J. Habermas, *Teoria i praktyka*, przeł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 405–409.

56 P.M. Haas, *Ideas, Experts and Governance*, w: A. Ambrus et al. (red.), *The Role of 'Experts'...*, s. 21.

57 T. Christiano, *Rational Deliberation Among Experts and Citizens*, s. 41.

58 J. Brennan, *Against Democracy*, s. 27–29.

59 Zob. W.H. Riker, *Liberalism Against Populism: A Confrontation between the Theory of Democracy and the Theory of Social Choice*, W.H. Freeman, San Francisco 1982; zob. J. Coleman, J. Ferejohn, *Democracy and Social Choice*, „Ethics” 1986, t. 97, nr 1, s. 8–9, 22; J. Haskell, *Direct Democracy or Representative Government? Dispelling the Populist Myth*, Routledge, New York 2001, s. 132–144.

nia zaleceń naukowych od *fake newsów* lub umiejętność wyboru kompetentnych reprezentantów i decydentów. Brak kompetencji technicznych czyni wariant mocny bardzo wątpliwym. Kryzys zaufania wobec ekspertów każe sceptycznie oceniać prawdopodobieństwo realizacji wariantu słabszego. Problemem podejścia systemowego jest to, że ani nie proponuje żadnej strategii zwiększenia kompetencji decyzyjnych obywateli, ani też nie próbuje przezwyciężyć kryzysu ich zaufania do wiedzy eksperckiej. Nie jest przy tym tak, że kwestia relacji ekspert–laik w ogóle zostaje pominięta w pracach przedstawicieli tej tradycji. Rzecz w tym, że sugerowane przez nich rozwiązania nie tylko zdają się nie stanowić przekonujących remediów na kryzys zaufania, co mogą go nawet pogłębiać.

Pomocne będzie tu odwołanie się do zaproponowanej przez Gila Eyala typologii czterech strategii budowania zaufania do wiedzy eksperckiej. Pierwszą z nich określa on strategią „wykluczenia”. Polega ona na próbie ponownego wytyczenia granic wiedzy eksperckiej. Strategia ta ma na celu podtrzymanie wiary w nieomylność ekspertów poprzez wykluczenie z ich grona osób kwestionujących dominujące w ich środowisku przekonania. W praktyce redefinicji takiej dokonują „organizacje z akronimami”, a więc „quasi-rządowe instytucje, do których należą zaufani eksperci, czczeni jako rzecznicy konsensusu naukowego”⁶⁰. Przede wszystkim są to krajowe akademie i instytuty naukowe oraz instytucje odpowiedzialne za dystrybucję środków na badania. Pełnią one rolę rzeczników konsensusu naukowego identyfikujących poglądy nieortodoksyjne i pseudonaukowe. Strategia wykluczenia ma na celu obronę podziału na fakty i wartości oraz ściśle oddzielenie nauki od polityki. Ma ona kilka słabych stron, zaś główną jest to, że ścisłego rozdziału tego typu najczęściej przeprowadzić się nie da⁶¹. Naraża się ona więc za zarzut stronniczego definiowania granic nauki. Po drugie, znaczną przeszkodą dla społecznej legitymacji tej strategii

60 G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 105.

61 Zob. S. Jasanoff, *Design on Nature. Science and Democracy in Europe and the United States*, Princeton University Press, Princeton 2005, rozdz. 10. Wiebe Bijker, Ruud Hendriks i Roland Bal opisywali holenderski *Gezondheidsraad* jako przykład instytucji, która formalnie była niezależna od władz, lecz w praktyce bezustannie współpracowała z nimi nad opracowaniem optymalnych rozwiązań politycznych (W.E. Bijker, R. Bal, R. Hendriks: *The Paradox of Scientific Authority*, The MIT Press, Cambridge (MA) – London 2009, rozdz. 1).

jest brak jej transparentności. Po trzecie w końcu, potęguje ona wszystkie problemy związane z uwzględnianiem wyłącznie perspektywy teoretyków i praktyków laboratoryjnych, na które wskazywali badacze z zakresu studiów nad nauką i technologią⁶².

Przeciwnieństwem strategii wykluczenia jest strategia „inkluzyjności, partycypacji i transparentności”. Polega ona na włączeniu do rozwiązania problemów także osób pozbawionych fachowej wiedzy i formalnego statusu ekspertów. Często osoby takie dysponują „mądrością insiderów” wynikającą z posiadanego doświadczenia⁶³. Tak jest między innymi w przypadku osób przewlekle chorych⁶⁴ lub znających specyfikę lokalnego środowiska z racji długotrwałego zamieszkiwania danego terytorium⁶⁵. Jedną z pierwszych instytucji programowo realizujących tę strategię była amerykańska Environmental Protection Agency (EPA), której założeniu przyświecała idea włączania opinii publicznej w dyskusje na temat środowiskowych konsekwencji wprowadzania innowacji technologicznych⁶⁶. Jest to strategia zalecana przez przedstawicieli tzw. drugiej fali społecznych studiów nad nauką⁶⁷. Choć pozwala ona uniknąć głównych braków swej poprzedniczki, także ta strategia nie jest pozbawiona wad. Różnorodność perspektyw i paradygmatów włączanych w proces decyzyjny lub konsultacyjny jest w jej przypadku zbyt duża, by dało się łatwo, a nawet w ogóle wypracować ostateczne porozumienie. Zwykle jej realizacja jest czasochłonna, a przez to nieporęczna jako narzędzie podejmowania

62 S. Jasanoff, *The Political Science of Risk Perception*, „Reliability Engineering & System Safety” 1998, t. 59, nr 1, s. 94–95.

63 I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, tłum. I. Kisilowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, rozdz. 2.

64 Jak w przypadku osób zarażonych HIV oraz ich wkładu w rozwój badań leków antyretrowirusowych z wykorzystaniem podwójnej ślepej próby (zob. S. Epstein, *The Construction of Lay Expertise: AIDS Activism and the Forging of Credibility in the Reform of Clinical Trials*, „Science, Technology, & Human Values” 1995, t. 20, nr 4, s. 408–437).

65 Zob. A. Fung, *Empowered Participation. Reinventing Urban Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2004, rozdz. 7; H. Tam, *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*, tłum. A. Szahaj, J. Grygieńć, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, rozdz. 5.

66 G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 112.

67 Zob. H. Collins, R. Evans, *Third Wave of Science Studies*, „Social Studies of Science” 2002, t. 32, nr 2, s. 235–296.

decyzji politycznych. Ponadto pluralizm charakterystyczny dla tej strategii może prowadzić do rozpowszechnienia czegoś, co Harry Collins określa „ułomną wiedzą ekspercką”⁶⁸ – przekonania, że wszystkie opinie i poglądy są równoważne epistemicznie.

Strategia trzecia to „obiektywność mechaniczna”. Ma ona na celu uniknięcie zarzutów stronniczości opinii lub decyzji poprzez stosowanie zobiektywizowanych procedur decyzyjnych. Przykładem może być tu stosowanie randomizowanych grup kontrolnych (RCT) w procesie dopuszczenia leków do sprzedaży, jak też uzależnienie decyzji politycznych od wskaźników ekonomiczno-społecznych, takich jak wysokość długu publicznego, poziom bezrobocia, wysokość inflacji, mediana dochodów obywateli itp. Autorytet polityki i wiedzy eksperckiej zostaje tu zastąpiony wiarą w rzekomą bezstronność bezosobowych mechanizmów. Podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, to, co jest siłą tej strategii, może być postrzegane także jako jej wada. Z uwagi na to, że dokonuje ona redystrybucji zaufania, przenosząc punkt ciężkości z ekspertów na procedury, może ona podważać zaufanie do wiedzy eksperckiej. Ponadto rzekoma obiektywność „obiektywności mechanicznej” sama jest często kwestionowania, skoro żadna procedura nie znaczy nic bez interpretacji jej wyników. Ta zaś jest często subiektywna i możliwa do podważenia⁶⁹.

I w końcu, strategia ostatnia to *outsourcing* wiedzy eksperckiej. Polega ona na scedowaniu kompetencji decyzyjnych bądź opiniodawczych do organizacji pozarządowych, zwykle współtworzonych przez ekspertów i laików, często zaś przez samych ekspertów organizujących się oddolnie. Przykładem takiej instytucji jest Międzyrządowy Panel ds. Zmiany Klimatu (IPCC), organizacja zrzeszająca tysiące naukowców badających zmiany klimatu oraz komunikująca aktualny stan badań na ten temat. Jej decyzje zapadają jednomyślnie, ona sama zaś działa transparentnie i jest otwarta na szeroki zakres argumentacji i opinii, o ile są udokumentowane naukowo⁷⁰. Często instytucje realizujące tę strategię mają charakter „forów hybrydowych” złożonych z lokalnych mieszkańców, interesariuszy, laików

68 H. Collins, *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?*, s. 23–24.

69 G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 118–119.

70 Por. *ibidem*, s. 122–123.

i ekspertów⁷¹. Przypomina ona pod pewnymi względami strategię pierwszą, bowiem (jak w przypadku IPCC) jedną z konsekwencji jej stosowania może być redefinicja granic nauki przez określenie aktualnego stanu wiedzy naukowej. Od strategii pierwszej różni ją jednak inkluzyjność, gotowość do rewizji raz sformułowanych opinii oraz tendencja do kreślenia alternatywnych scenariuszy rozwoju wypadków. Rzadko kiedy instytucjom ją realizującym udaje się ustalić ostateczną wersję stanowiska⁷². Również tutaj silne strony strategii to także jej największe bolączki. Otwartość na odmienne perspektywy równie często wznieca, co ogranicza kontrowersje, zaś pozarządowy charakter instytucji ją realizujących nie chroni przed zarzutami stronniczości i upolitycznienia⁷³. Ponadto rzekomo oddolne organizacje są często wykorzystywane do wzniecania kontrowersji dla celów politycznych lub ekonomicznych⁷⁴.

Żadna z powyższych strategii nie stanowi ostatecznego rozwiązania problemu społecznej legitymacji decyzji wykorzystujących wiedzę ekspercką. Niektóre z nich są jednak bardziej przekonujące w tej roli od pozostałych. I tak, strategia „wykluczenia” w dobie postprawdy prowadzić będzie raczej do pogłębienia kryzysu zaufania wobec wiedzy eksperckiej niż do jego odbudowy. Im większy udział obywateli w procesach decyzyjnych, tym większa ich legitymacja społeczna, ale też tym większa możliwość ich zmanipulowania przez grupy interesu. Zwolennicy podejścia systemowego nie dokonują jednoznacznego wyboru spośród tych strategii. Zgodnie z charakterystyczną dla siebie ideą dopuszczają, by każda z nich odegrała swoją rolę w procesie legitymizacji decyzji opartych na wiedzy eksperckiej. Zdają się oni w największym stopniu popierać strategię pierwszą i drugą. Z jednej strony bowiem optymistycznie wierzą, że środowisko naukowe będzie potrafiło wyeliminować ze swego grona osoby i opinie niewiarygodne (strategia „wykluczenia”). Sądzą, że do ocalenia

71 M. Callon, P. Lascoumes, Y. Barthe, *Acting in an Uncertain World. An Essay on Technical Democracy*, The MIT Press, Cambridge, Mass. 2009, s. 232–233.

72 G. Eyal, *The Crisis of Expertise*, s. 126.

73 Jak pokazuje przykład afery Climategate (zob. H. Collins, *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami*, s. 18–24).

74 Zob. przykład Citizens for Free Kuwait i roli tej organizacji w lobbingu na rzecz włączenia USA w wojnę iracko-kuwejską.

autorytetu nauki wystarczy konsekwentne praktykowanie norm Mertonowskich, zwłaszcza zorganizowanego sceptycyzmu⁷⁵. Ignorują możliwość, że przytłaczająca większość społeczności naukowej może sama być w jakiegokolwiek kwestii zmanipulowana bądź stronnicza. Ogólnikowo stwierdzają, że „w poprawnie funkcjonującym systemie deliberacyjnym autorytet wiedzy eksperckiej musi być wytwarzany i oceniany w sposób deliberacyjny oraz zapobiegało się będzie zjawisku systemowej stronniczości”⁷⁶. Ich stanowisko wydaje się w tym punkcie nad wyraz optymistyczne i przypomina nurt „publicznego rozumienia nauki”⁷⁷. Dostrzegają oni jednak także, że z perspektywy legitymacji systemu politycznego jako całości konieczna jest mediacja między obywatelami i ekspertami mająca wyjaśnić tym pierwszym fachowe przesłanki podejmowanych decyzji politycznych. Nie sądzą przy tym, by przykład tego typu był problematyczny. Rolę potencjalnych „tłumaczy” z języka wiedzy eksperckiej na język obywateli przypisują między innymi politykom⁷⁸, a i sami obywatele ich zdaniem „dzięki uczestnictwu w innowacyjnych instytucjach partycypacyjnych posiadają wiedzę ekspercką i nauczą się wpływania z jej pomocą na politykę”⁷⁹.

Z drugiej jednak strony zwolennicy podejścia systemowego dostrzegają również potrzebę włączania obywateli w fachowe deliberacje toczone przez ekspertów, by mogli oni korygować negatywne zjawiska towarzyszące ich ekskluzywnym deliberacjom⁸⁰. Do tego zadania najlepiej nadają się ich zdaniem zebrania obywatelskie, sondaże deliberacyjne, sądy obywatelskie i inne wcielenia demokracji losowej, w których reprezentatywna grupa obywateli konsultuje się z ekspertami i wydaje opinię lub decyzję w rozpatrywanej kwestii. Dzięki temu ujawniać się ma „oświecona opinia publiczna” – stanowisko, które zajęliby wszyscy obywatele, gdyby tylko

75 Zob. H. Collins, R. Evans, *Why Democracies Need Science*, Polity Press, Cambridge 2017, s. 47–50.

76 J. Mansbridge et al., *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, s. 15.

77 Zob. A. Irwin, *Citizen Science. A Study of People, Expertise and Sustainable Development*, Routledge, London–New York 1995, s. 11–13.

78 T. Christiano, *Rational Deliberation Among Experts and Citizens*, s. 38–39; J. Mansbridge et al.: *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, s. 15–16.

79 J. Mansbridge et al., *A Systemic Approach to Deliberative Democracy*, s. 16.

80 *Ibidem*, s. 14.

dysponowali wystarczającą wiedzą i czasem na podjęcie przemyślanej i uargumentowanej decyzji⁸¹.

Niestety, zwolennicy podejścia systemowego nie tłumaczą swego pomysłu na pogodzenie tych opozycyjnych strategii, na równoczesne zaufanie środowisku naukowemu oraz upełnomocnienie obywateli nadzorujących pracę ekspertów. W sytuacji sprzecznych opinii tych dwóch grup, czyja opinia powinna brać górę w procesie tworzenia polityki? Podejście systemowe zdaje się zakładać, że jeśli do takiej sprzeczności dochodzi, pierwszym winowajcą jest ignorancja laików, którym należy konsekwentnie tłumaczyć podstawy zapadających decyzji, „przekładać” język nauki na język potoczny. Zdaje się, że pierwszeństwo przyznają wiedzy eksperckiej, którą tylko w wyjątkowych okolicznościach powinny korygować zapatrywania szeregowych obywateli. Nie dopuszczają oni możliwości, że epistemiczna relacja między ekspertami a laikami zawsze będzie niesymetryczna⁸², a jej podstawę stanowić będzie nie zrozumienie, ale w najlepszym wypadku zaufanie⁸³. Z kolei odpowiedzi na to, którym ekspertom obywatele powinni ufać w kontrowersjach naukowych i dlaczego, przedstawiciele podejścia systemowego nie udzielają w ogóle. Niestety, wydaje się to być jednym z największych wyzwań, przed którymi stoi ich teoria: wyjaśnienie, dlaczego w obliczu powszechnego braku wiary w autorytet obywatele mieliby obdarzać zaufaniem instytucje eksperckie, a nie populistyczne odwołania do zdrowego rozsądku.

Podsumowanie

Zdaniem Jana Zielonki sukcesy polityczne odnoszone ostatnio przez siły nieoliberalne stanowią rezultat nieudolnych prób pogodzenia przez liberałów efektywności rządzenia z wysokim poziomem legitymacji systemu

81 J.S. Fishkin, *Toward Deliberative Democracy: Experimenting with an Ideal*, w: S. Elkin, K.E. Soltan (red.), *Citizen Competence and Democratic Institutions*, Penn State Press, University Park, Penn. 1999, s. 282.

82 Por. J. Hardwig, *Epistemic Dependence*, „The Journal of Philosophy” 1985, t. 82, nr 7, s. 335–349; A. Goldman, *Experts: Which Ones Should We Trust*, w: A. Goldman, D. Whitcome (red.): *Social Epistemology. Essential Readings*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 113–114.

83 J. Hardwig, *Role of Trust in Knowledge*.

politycznego⁸⁴. Kładąc nacisk na efektywność, liberałowie cedowali część decyzji na instytucje eksperckie. Demokraci nieliberalni stosują rozwiązanie przeciwne – przyznają priorytet legitymizacji społecznej, nawet kosztem efektywności. Obydwa te podejścia stanowią próbę ucieczki przed paradoksalnym pogodzeniem skuteczności rządów z ich społecznym poparciem⁸⁵. Od problemu tego nie uciekają natomiast demokraci deliberacyjni. Wskazują oni i napiętnowują te „eskapistyczne” elementy światopoglądu demokratów zarówno nieliberalnych, jak i liberalnych. Ci pierwsi chcą schlebiać obywatelom i ich preferencjom, niezależnie od treści. Sądzą, że zadaniem polityków nie jest moralizatorstwo i paternalizm, a responsywność względem oczekiwań obywateli. Dlatego demokraci nieliberalni lekceważą opinie ekspertów, gdy te kłócą się z zapatrywaniami wyborców. Przeciwnie do nich, demokraci liberalni chcą upelnomocnić ciała niedemokratyczne, by chronić obywateli przed ich własną ignorancją. Błędem obydwu tych stanowisk jest ich minimalizm. Biorą one obywateli takimi, jacy są, oraz próbują dostosować do nich politykę demokratyczną. Demokraci deliberacyjni chcą z kolei obywateli zmieniać. Twierdzą, że celem polityki jest nakłanianie wyborców do modyfikacji pierwotnych zapatrywań, do uczynienia ich bardziej spójnymi, konsekwentnymi i zgodnymi z faktami⁸⁶. Poglądy kłójące się z aktualną wiedzą naukową w ogóle nie powinny wybrzmiewać w przestrzeni publicznej⁸⁷. Sfera publiczna powinna być wolna od propagandy politycznej, partyjniactwa, profilowania psychologicznego wyborców i spersonalizowanej reklamy politycznej, baniek informacyjnych i wszystkiego, co może pozamerytorycznie wpływać na poglądy obywateli. Podstawą polityki powinien być symetryczny, merytoryczny dialog i wzajemne zrozumienie racji.

84 J. Zielonka, *Kontrewolucja*, s. 28.

85 Zob. F. Zakaria, *Przyszłość wolności*, s. 279–280.

86 J. Dryzek, *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestation*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 36–38; E. Anderson, *Democracy: Instrumental vs. Non-Instrumental Value*, w: T. Christiano, J. Christman (red.), *Contemporary Debates in Political Philosophy*, Blackwell Publishing, Malden (MA) 2009, s. 218; C.R. Sunstein, *Deliberation, Democracy, Disagreement*, w: R. Bontekoe, M. Stepaniants (red.), *Justice and Democracy. Cross-Cultural Perspectives*, University of Hawaii Press, Honolulu 1997, s. 94.

87 Zob. J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, tłum. A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 308–309; *idem*, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufiuk, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 770.

Z tej perspektywy podejście systemowe czyni wyłom w rodzinie teorii deliberacyjnych⁸⁸. Nie nawołuje ono do poszerzania przestrzeni dla debaty społecznej, do szerszego i pełniejszego rozumienia podstaw i przesłanek decyzji politycznych. Nie proponuje żadnego rozwiązania problemu niskiego poziomu zaufania obywateli do systemu politycznego i wiedzy eksperckiej. Nie proponuje ono także sposobów, w jakie obywatele mogliby podnosić swoje kompetencje decyzyjne. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w świecie sukcesów odnoszonych przez demokrację neoliberalną oraz w erze postprawdy stanowisko to proponuje *business as usual*, oczekując, że obywatele sami z siebie będą darzyć naukowców estymą i zaufaniem. Co prawda nie istnieje żadne niekontrowersyjne rozwiązanie problemu braku zaufania obywateli wobec wiedzy eksperckiej i bazującej na niej polityki, ale względnie łatwe wydaje się wskazanie, które z podejść do tego problemu najpewniej zawiedzie. Sądzę, że podejście systemowe do demokracji deliberacyjnej jest jednym z nich.

Bibliografia

- Anderson E., *Democracy: Instrumental vs. Non-Instrumental Value*, w: T. Christiano, J. Cristman (red.), *Contemporary Debates in Political Philosophy*, Blackwell Publishing, Malden (MA) 2009.
- Beck U., *World Risk Society as Cosmopolitan Society? Ecological Questions in a Framework of Manufactured Uncertainties*, „Theory, Culture & Society” 1996, t. 13, nr 4, s. 1–32.
- Best J., *Bring Politics Back to Monetary Policy*, „Foreign Affairs”, 6 grudnia 2017, <https://www.foreignaffairs.com/articles/world/2017-12-06/bring-politics-back-monetary-policy>.
- Best J., *Technocratic Exceptionalism*, „International Political Sociology” 2018, t. 12, nr 4, s. 328–345.
- Bijker W.E., R. Bal, R. Hendricks, *The Paradox of Scientific Authority. The Role of Scientific Advice in Democracies*, The MIT Press, Cambridge (MA) – London 2009.
- Bobbio N., *Liberalizm i demokracja*, tłum. P. Bravo, Wydawnictwo Znak, Kraków – Warszawa 1998.

88 Zob. A. Florida, *From Participation to Deliberation. A Critical Genealogy of Deliberative Democracy*, przekł. S. De Sanctis, ECPR Press, Colchester 2017.

- Brennan J., *Against Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2016.
- Breyer S., *Breaking the Vicious Circle. Toward Effective Risk Regulation*, Harvard University Press, Cambridge (MA) 1993.
- Bruff L., *The Rise of Authoritarian Neoliberalism*, „Rethinking Marxism” 2014, t. 26 (1), s. 113–129.
- Callon M., P. Lascoumes, Y. Barthe, *Acting in an Uncertain World. An Essay on Technical Democracy*, The MIT Press, Cambridge, Mass. 2009.
- Chalmers A.W., *Getting a Seat at the Table: Capital, Capture and Expert Groups in the European Union*, „West European Politics” 2014, t. 37, nr 5, s. 976–992.
- Christiano T., *Rational Deliberation Among Experts and Citizens*, w: J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems, Deliberative Democracy at the Large Scale*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Coleman J., J. Ferejohn, *Democracy and Social Choice*, „Ethics” 1986, t. 97, nr 1, s. 6–25.
- Collins H., *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?*, tłum. E. Bińczyk, J. Grygieńć, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Collins H., R. Evans, *Third Wave of Science Studies*, „Social Studies of Science” 2002, t. 32, nr 2, s. 235–296.
- Collins H., R. Evans, *Why Democracies Need Science*, Polity Press, Cambridge 2017.
- Diggins J.P., *Iluzje pragmatyzmu: modernizm oraz kryzys poznania i autorytetu*, tłum. M. Filipczuk, Łośgraf, Warszawa 2010.
- Dryzek J., *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestations*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Epstein S., *The Construction of Lay Expertise: AIDS Activism and the Forging of Credibility in the Reform of Clinical Trials*, „Science, Technology, & Human Values” 1995, t. 20, nr 4, s. 408–437.
- Eseje polityczne federalistów*, tłum. B. Czarska, Wydawnictwo Znak, Warszawa – Kraków 1999
- Esterling K.M., *The Political Economy of Expertise. Information and Efficiency in American National Politics*, University of Michigan Press, Ann Arbor 2004.
- Estlund D., *Autorytet demokracji. Ujęcie filozoficzne*, przekł. i oprac. nauk. J. Grygieńć, T.S. Markiewka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019.
- Eyal G., *The Crisis of Expertise*, Polity Press, Cambridge 2019.
- Filipowicz S., *Demokracja: o władzy iluzji w królestwie rozumu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Fishkin J.S., *Democracy and Deliberation. New Directions for Democratic Control*, Yale University Press, New Haven (CT) – London 1991.

- Fishkin J.S., *The Voice of the People. Public Opinion and Democracy*, Yale University Press, New Haven (CT) – London 1995.
- Fishkin J.S., *Toward Deliberative Democracy: Experimenting with an Ideal*, w: S. Elkin, K.E. Soltan (red.), *Citizen Competence and Democratic Institutions*, Penn State Press, University Park, Penn 1999.
- Florida A., *From Participation to Deliberation*, tłum. S. De Sanctis, ECPR Press, Colchester 2017.
- Fuerstein M., *Epistemic Democracy and the Social Character of Knowledge*, „Episteme. A Journal of Social Epistemology” 2008, t. 5, nr 1, s. 74–93.
- Fung A., *Empowered Participation*, Princeton University Press, Princeton 2004.
- Gambetta D. (red.), *Trust: Making and Breaking Co-operative Relations*, Basil Blackwell, Oxford 1988.
- Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, przekł. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Goldman A., *Experts: Which Ones Should We Trust*, w: A. Goldman. D. Whitcomb (red.), *Social Epistemology. Essential Readings*, Oxford University Press, Oxford 2011.
- Góra M., C. Holst, M. Warat (red.), *Expertisation and Democracy in Europe*, Routledge, New York 2018.
- Greenberg J., *Crusaders in the Courts. How a Dedicated Band of Lawyers Fought for the Civil Rights Revolution*, Basic Books, New York 1994.
- Grygień J., *Demokracja na rozdrożu. Deliberacja czy partycypacja polityczna?*, Universitas, Kraków 2017.
- Gutmann A., D. Thompson, *Why Deliberative Democracy?*, Princeton University Press, Princeton (NJ) 2004.
- Haas P.M., *Ideas, Experts and Governance*, w: A. Ambrus, K. Arts, E. Hey, H. Raulus (red.), *The Role of ‘Experts’ in International and European Decision-Making Processes*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie*, przekł. A. Romaniuk, A. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Habermas J., *Teoria i praktyka*, przekł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Hardin R., *Zaufanie*, tłum. A. Gruba, Sic!, Warszawa 2009.
- Hardwig J., *Epistemic Dependence*, „The Journal of Philosophy” 1985, t. 82, nr 7, s. 335–349.
- Hardwig J., *Role of Trust in Knowledge*, „The Journal of Philosophy” 1991, t. 88, nr 12, s. 693–708.
- Haskell J., *Direct Democracy or Representative Government? Dispelling the Populist Myth*, Routledge, New York – Oxford 2001.

- Holzer B., M.P. Sorensen, *Rethinking Subpolitics: Beyond the 'Iron Cage' of Modern Politics*, „Theory, Culture & Society” 2003, t. 20, nr 2, s. 79–102.
- Irwin A., *Citizen Science. A Study of People, Expertise and Sustainable Development*, Routledge, London – New York 1995.
- Jasanoff S., *Design on Nature. Science and Democracy in Europe and the United States*, Princeton University Press, Princeton 2005.
- Jasanoff S., *Science and Statistical Victim*, „Social Studies of Science” 2002, t. 32, nr 1, s. 37–69.
- Jasanoff S., *The Political Science of Risk Perception*, „Reliability Engineering & System Safety” 1998, t. 59, nr 1, s. 91–99.
- Kitcher P., *Science, Truth, and Democracy*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Klarman M.J., *From Jim Crow to Civil Rights. The Supreme Court and the Struggle for Racial Equality*, Oxford University Press, Oxford 2004.
- Król M., *Filozofia polityczna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Landmore H., *Democratic Reason. Politics, Collective Intelligence and the Rule of Many*, Princeton University Press, Princeton 2012.
- Levitsky S., L. Way, *Assessing the Quality of Democracy*, „Journal of Democracy” 2002, t. 13, nr 2.
- Lilla M., *Koniec liberalizmu, jaki znamy: requiem dla polityki tożsamości*, przeł. i wstępem opatrzył Ł. Pawłowski, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2018.
- Madalina Busuioc E., *Blurred Areas of Responsibility: European Agencies' Scientific 'opinions' under Scrutiny*, w: M. Ambrus, K. Arts, E. Hey, H. Raulus (red.), *The Role of 'Experts' in International and European Decision-Making Processes*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Mansbridge J., J. Bohman, S. Chambers, T. Christiano, A. Fung, J. Parkinson, D.F. Thompson, M.E. Warren, *A systemic Approach to Deliberative Democracy*, w: J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems. Deliberative Democracy at the Large Scale*. Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Metz J., *The European Commission, Expert Groups, and the Policy Process*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015.
- Mounk Y., *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, tłum. K. Gucio, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019.
- Müller J.-W., *Co to jest populizm?*, przeł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- Oreskes N., E.M. Conway, *Merchants of Doubt*, Bloomsbury Press, New York 2010.
- Owen D., G. Smith, *Survey Article: Deliberation & The Systemic Turn*, „The Journal of Political Philosophy” 2015, t. 23, nr 2, s. 213–224.
- Pabst A., *The Demons of Liberal Democracy*, Polity Press, Cambridge 2019.

- Prostak R., *Teista w demoliberalnym świecie. Rzecz o amerykańskich rozważaniach wokół rozumnej polityki*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2014.
- Radaelli C., *The Public Policy of the European Union: Whither Politics of Expertise?*, „Journal of European Public Policy” 1999, t. 6 (5), s. 757–774.
- Rawls J., *Liberalizm polityczny*, tłum. A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufiuk, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Riker W.H., *Liberalism Against Populism: A Confrontation between the Theory of Democracy and the Theory of Social Choice*, W.H. Freeman, San Francisco 1982.
- Runciman D., *Jak kończy się demokracja*, tłum. S. Żuchowski, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019.
- Sadurski W., *Albo liberalna, albo żadna. „Nieliberalna demokracja” to polityczny jednorożec*, „Gazeta Wyborcza”, 11 maja 2018.
- Schudson M., *The Trouble with Experts – and Why Democracies Need Them*, „Theory and Society” 2006, t. 35.
- Shapiro I., *Stan teorii demokracji*, tłum. I. Kisilowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Slovic P., B. Fischhoff, S. Lichtenstein, *Facts versus Fears: Understanding Perceived Risk*, w: D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky (red.), *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.
- Stears M., *Demanding Democracy. American Radicals in Search of a New Politics*, Princeton University Press, Princeton (NJ) 2010.
- Sunstein C., *Deliberating Groups versus Prediction Markets*, w: A. Goldman, D. Whitcomb (red.), *Social Epistemology. Essential Readings*, Oxford University Press, Oxford 2011.
- Sunstein C., *Infotopia*, tłum. K. Bartuzi, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009.
- Sunstein C.R., *Deliberation, Democracy, Disagreement*, w: R. Bontekoe, M. Stepaniants (red.), *Justice and Democracy. Cross-Cultural Perspectives*, University of Hawaii Press, Honolulu 1997.
- Surowiecki J., *Mądrość tłumów. Większość ma rację w ekonomii, biznesie i polityce*, tłum. K. Rojek, Onepress, Gliwice 2010.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007.
- Tam H., *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*, tłum. A. Szahaj, J. Grygieńć, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011.

- Thompson D., *Deliberative Democratic Theory and Empirical Political Science*, „Annual Review of Political Science” 2008, t. 11, nr 1, s. 757–774.
- Tversky A., D. Kahneman, *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, w: D.Kahneman, P. Slovic, A. Tversky (red.), *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.
- Warner M.E., *Democracy and Trust*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
- Weinberg A., *Science and Trans-Science*, „Minerva” 1972, t. 10, nr 2, s. 209–222.
- Wynne B., *May the Sheep Safely Graze? A Reflexive View of the Expert-Lay Knowledge Divide*, w: S. Lash, B. Szerszynski, B. Wynne (red.), *Risk, Environment and Modernity: Towards a New Ecology*, Sage Publications, London 1996.
- Zakaria F., *Przyszłość wolności. Nieliberalna demokracja w Stanach Zjednoczonych i na świecie*, przeł. T. Bieroń, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2018.
- Zakaria F., *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, t. 76, nr 6, s. 22–43.
- Zielonka J., *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, przekł. J. Bednarek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

From the Dictatorship of Experts to Illiberal Democracy: A Systemic Approach to Deliberative Democracy and Its Shortcomings

The lack of transparent decision-making processes typical of liberal democracies and the related crisis of citizens’ trust in political institutions are among the main reasons for the success of illiberal democratic parties. According to critics of liberalism, too many decisions today are delegated to bodies that are not democratically supervised. The proponents of the concept of deliberative democracy formulate various remedies for this situation. However, this is not the case with the most popular version of deliberative democracy today – the systemic approach to deliberative democracy. The author of this article claims that this approach may legitimise ‘undemocratic liberalism’ – one of the causes of the current crisis of liberal democracy. The aim of this article is to present and criticise the systemic approach to the role of democratically unattended expert bodies in the political system.

Keywords:

ILLIBERAL DEMOCRACY, EXPERTISE, DELIBERATIVE DEMOCRACY,
DELIBERATIVE SYSTEMS, EPISTEMIC DEPENDENCE.